

Sygn. akt VIII Ka 627/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Wasilewski

Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta – spr.

SSO Marzanna Chojnowska

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Bożeny Romańczuk

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 roku

sprawy 1) M. J. (1) oskarżonego o czyn z art. 280 § 1 kk,

2) B. A. oskarżonego o czyny z art. 280 § 1 kk ; art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 11 czerwca 2014 roku sygn. akt XV K 397 /14

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. i J. Z. kwoty po 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) w tym kwoty po 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) jako 23 % stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. J. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 4 lutego 2014 r. w B. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z B. A. i D. S. (1) oraz ustaloną osobą nieletnią, dokonali rozboju na osobie małoletniego K. M. w ten sposób, że po użyciu przemocy w postaci uderzenia pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się na ziemię, po czym bili i kopali go po całym ciele, a następnie po przeszukaniu plecaka i kieszeni spodni zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 1000 zł na szkodę I. M., tj. o czyn z art. 280§1 k.k.

B. A. został oskarżony o to, że:

II. w dniu 4 lutego 2014 roku w B. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. J. (1) i D. S. (1) oraz ustaloną osobą nieletnią, dokonali rozboju na osobie małoletniego K. M. w ten sposób, że po użyciu przemocy w postaci uderzenia pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się na ziemię po czym bili i kopali go po całym

ciele, a następnie po przeszukaniu plecaka i kieszeni spodni zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 1000 zł na szkodę I. M., tj. o czyn z art. 280§1 k.k.

III. w dniu 4 lutego 2014 r. w B. na ul. (...) usiłował dokonać rozboju na osobie P. M. w ten sposób, że używając przemocy w postaci uderzenia pięściami, w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się na ziemię, po czym bił i kopał go po całym ciele żądając wydania pieniędzy i po stwierdzeniu, że pokrzywdzony posiada przy sobie 2,10 zł dokonał przeszukania jego plecaka i kurtki oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia kurtkę o wartości 100 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k.

D. S. (1) został oskarżony o to, że:

IV. w dniu 4 lutego 2014 roku w B. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z B. A. i M. J. (1) oraz ustaloną osobą nieletnią, dokonali rozboju na osobie małoletniego K. M. w ten sposób, że po użyciu przemocy w postaci uderzenia pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się na ziemię po czym bili i kopali go po całym ciele, a następnie po przeszukaniu plecaka i kieszeni spodni zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 1000 zł na szkodę I. M., tj. o czyn z art. 280§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 roku w sprawie o sygn. akt XV K 397/14:

I. Oskarżonego B. A. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 280§1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego M. J. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 280§1 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. Oskarżonego D. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 280§1 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IV. Na podstawie art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§2 k.k., art. 73§2 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu D. S. (1) na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat i oddał go w tym czasie pod dozór kuratora;

V. Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego B. A. kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6 lutego 2014 r. do dnia 11 czerwca 2014 r.;

VI. Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. J. (1) kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 lutego 2014 r. do dnia 11 czerwca 2014 r.;

VII. Na podstawie art. 44§1 k.k., art. 195 k.k.w. orzekł przepadek butelki szklanej opisanej szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/118/14 pod poz. 1 na k. 1 i zarządził jej zniszczenie;

VIII. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 504,- (pięćset cztery 00/100) złotych powiększoną o podatek VAT w wysokości 115,92 (sto piętnaście 92/100) złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. J. (1) w postępowaniu sądowym;

IX. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Z. kwotę 804,- (osiemset cztery 00/100) złotych powiększoną o podatek VAT w wysokości 184,92 (sto osiemdziesiąt cztery 92/100) złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu B. A. w postępowaniu przygotowawczym i sądowym;

X. Zwolnił wszystkich oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Powyższy wyrok uprawomocnił się w stosunku do D. S. (1), wobec jego nie zaskarżenia.

Natomiast wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonych B. A. i M. J. (1).

Obrońca oskarżonego B. A., na podstawie art. 425§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w punkcie I w całości, na zasadzie art. 427§1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucając mu:

w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 280§1 k.k.

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony B. A. dopuścił się czynu zabronionego z art. 280§1 k.k., w sytuacji gdy materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego za wyżej wymieniony czyn;

Nadto, na zasadzie art. 427§1,2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k.

- obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 280 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie do oceny czynu oskarżonego, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że zachowanie oskarżonego, nie wyczerpało znamion przestępstwa usiłowania rozboju.

Z ostrożności procesowej, w przypadku nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy powyższej argumentacji, na podstawie art. 427§1 i 2 oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec B. A. kary 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, jako znacznie przekraczającej stopień winy oskarżonego biorąc pod uwagę jego właściwości i warunki osobiste, w szczególności jego młody wiek.

Mając na uwadze powyższe wniosła o:

1. w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 280§1 k.k.:

- zmianę wyroku poprzez zakwalifikowanie przypisanego oskarżonemu czynu z art. 278§1 k.k. i wymierzenie kary za w/w czyn w dolnych granicach ustawowego zagrożenia z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności;

2. w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k.:

- zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

Z ostrożności procesowej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Z kolei obrońca oskarżonego M. J. (1), na podstawie art. 425§1 i 2 oraz art. 444 k.p.k. zaskarżyła wyrok w części dotyczącej uznania M. J. (1) winnym czynu z art. 280§1 k.k. oraz w części dotyczącej orzeczenia o karze. Na podstawie art. 425§1 i 2 oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzuciła mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- obrazę art. 5§2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., wyrażającą się w przekroczeniu przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną i wybiórczą analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie rozważeniu wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania, oparciu ustaleń jedynie na wybranych zeznaniach pokrzywdzonego K. M. i świadka M. K., które w dużej mierze nie pokrywały się ze sobą i sam Sąd uznał, że były rozbieżne w kwestii dokonanej kradzieży telefonu, która w ocenie skarżącego stanowiła eksces sprawczy oskarżonego B. A., a także nie rozstrzygnięcie przez Sąd nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, wskutek czego Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił, iż zamiarem oskarżonego J. było dokonanie rozboju, podczas gdy faktycznie dopuścił się on jedynie występku przewidzianego artykułem 158§1 k.k. i taki też zamiar przyświecał mu od początku realizacji czynu.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd II instancji nie uwzględnił w/w zarzutów, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. podniosła także zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, przekraczającej znacznie potrzebę prewencji indywidualnej i ogólnej, nadmiernej surowości w stosunku do okoliczności popełnienia czynu, w stosunku do warunków osobistych oskarżonego, a zwłaszcza młodego wieku młodocianego oskarżonego i dotychczasowej niekaralności.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie w stosunku do czynu popełnionego przez oskarżonego Mateusza K. J. kwalifikacji prawnej z art. 158§1 w zw. z art. 157§1 k.k. oraz wymierzenie kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby i oddanie oskarżonego pod dozór kuratora;

- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców obu oskarżonych wobec ich oczywistej bezzasadności nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając przepisom postępowania, w tym również przepisom wskazanym przez apelującą obrońcę oskarżonego M. J. (1) (art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.). W toku postępowania zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, który ocenił z poszanowaniem reguł rzetelnego procesu. Ustalenia te nie zawierają błędów natury faktycznej, czy logicznej, w tym w zakresie wskazanym przez obrońcę oskarżonego B. A..

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi również kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonym czynów. Także kara w wymiarze orzeczonym przez Sąd I instancji, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności popełnionych przez oskarżonych czynów oraz ich właściwości i warunków osobistych jest sprawiedliwa i jako taka zasługuje na aprobatę.

Żadne argumenty podniesione w obu środkach odwoławczych przeanalizowane w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony i ujawniony przed Sądem I instancji nie doprowadziły do uznania racji apelujących o niewłaściwej ocenie materiału dowodowego, wadliwości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń i w efekcie wadliwości wydanego w sprawie wyroku.

Przede wszystkim nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego prawidłowość oparcia dokonanych konstatacji na relacjach pokrzywdzonych w sprawie K. M. i P. M.. Wprawdzie zgodzić się należy z apelującymi, że relacje te zawierają pewne rozbieżności, co do tego, który z oskarżonych w którym momencie wymierzał ciosy i przeszukiwał pokrzywdzonych, na co zwrócił uwagę także Sąd Rejonowy. Jednocześnie jednak – odmiennie od twierdzeń obrońców – zeznania pokrzywdzonych są zbieżne i konsekwentne w zasadniczych kwestiach dotyczących wskazania oskarżonych jako sprawców dokonanego na ich osobach czynu, w tym wskazania tego jakich zachowań się dopuścili i ich opisu. Dlatego też, mając w szczególności na względzie dynamikę zdarzenia i zasłanianie się przed ciosami (w przypadku K. M. także kopnięciami oskarżonych kiedy upadł wskutek zadawanych uderzeń) oraz upływ czasu od zdarzenia do postępowania sądowego, te drobne nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonych – wbrew stanowisku apelujących – nie prowadziły do ich procesowej dyskwalifikacji.

Zarówno K. M., jak i P. M. w sposób logiczny i racjonalny przytoczyli zapamiętane dość szczegółowo kolejne etapy skierowanej przeciwko nim agresji oskarżonych, w tym kwestionujących zapadły wyrok M. J. (1) i B. A. (wyrok nie został zakwestionowany przez trzeciego z oskarżonych, a mianowicie D. S. (2)).

K. M. już podczas pierwszego przesłuchania wskazał, że idąc w dniu 4 lutego 2014 roku wzdłuż ulicy (...) z kolegami P. M. i M. K. został zaczepiony przez jednego z mężczyzn, których wcześniej widział w grupie czterech przebywających w galerii (...). Mężczyzna ten powiedział mu, że krzywo na niego spojrział w galerii, a kiedy zaprzeczył został uderzony

zamkniętą pięścią w głowę, a chwilę później głową w nos. Atak został przerwany interwencją jego kolegi P. M., ale następnie był kontynuowany. K. M. zeznał, że w pewnym momencie chcieli (razem z M. K.) uciec po tym, jak P. M. oddalił się z jednym z mężczyzn za blok. W tym czasie otrzymali od P. M. telefon żeby uciekać, ale podczas próby zostali złapani. Potem K. M. – jak wskazał – został uderzony w głowę, a kiedy upadł był kopany, aż kazali mu wstać.

Wbrew stanowisku apelujących obrońców oskarżonych pokrzywdzony równie jednoznacznie wskazał M. J. (1) i B. A. jako sprawców opisanych zachowań. Podał, że dopuścili się ich mężczyźni, na których wołali J. i B.. Ten ostatni, oprócz bicia, zapytał go czy ma pieniądze, a kiedy zaprzeczył przeszukał go i zabrał telefon. Już w toku zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym K. M. zeznał także, że J. przeszukiwał podany mu przez B. portfel (k. 6v, 41v). Pokrzywdzony rozpoznał również obu oskarżonych (M. J. (1) i B. A.) podczas czynności okazania wizerunku (k. 14v, 71v). Swoje zeznania podtrzymał przed Sądem (k. 283 – 284).

Zbieżną co do istotnych elementów tego zdarzenia, w tym zachowań oskarżonych, relację złożył również drugi z pokrzywdzonych, a mianowicie P. M. oraz świadek M. K.. Ich zeznania korespondują ze sobą i potwierdzają wersję zdarzenia przedstawioną przez K. M..

Nadto zarówno z zeznań pokrzywdzonych, jak i świadka M. K. wynika, że P. M. stanął w obronie K. M. (k. 6v, 46, 31v). Sam P. M. zeznał, że odszedł z tym B. daleko, bo chciał się z nim dogadać, załagodzić sytuację. Takiej woli nie miał jednak B. A. i po oddaniu mu pierwszego ciosu przez P. M. wpadł w szal, przewrócił go i zaczął okładać. Podczas bicia zapytał, czy P. M. ma pieniądze, po czym przystąpił do przeszukania, ostatecznie zabierając mu kurtkę (k. 31v).

Nie ma zatem racji obrońca oskarżonego B. A. twierdząc, że zdarzenie pomiędzy P. M., a B. A. miało jedynie charakter „wspólnego bicia się”. W/w spójne relacje pokrzywdzonych i świadka jednoznacznie przeczą wyjaśnieniom B. A., że jedynie bił się wspólnie z P. M.. Przeczą również jego twierdzeniom, że nie uderzył K. M., a jedynie zabrał mu telefon. Podobnie zeznania te nie pozwalają na „pozytywną” ocenę wyjaśnień M. J. (1), który przed Sądem wyjaśnił, że wprawdzie uderzał K. M., ale nie dokonywał zaboru żadnych, należących do niego przedmiotów. Tym bardziej, że wyjaśnienia tego ostatniego z oskarżonych były niespójne i zmienne w toku całego postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie Sąd Rejonowy skonstatował, że oskarżeni, którzy z jednej strony przyznali się do popełnionych czynów, z drugiej w swoich wyjaśnieniach dążyli do umniejszenia swojej odpowiedzialności za zarzucone im przestępstwa rozboju.

W tym miejscu należy podkreślić, że Sądowi Rejonowemu nie umknęły te fragmenty relacji pokrzywdzonych, w których wskazywali na przejawy opamiętania w zachowaniu oskarżonych (głównie poddawanie pod rozwagę oddania zabranego telefonu przez M. J. (1)). Nie zmienia to jednak obrazu zdarzenia w jego całokształcie (choć zostało to właściwie uwzględnione przez Sąd Rejonowy przy wymiarze kary).

Odtwarzając przebieg zdarzenia w oparciu o relacje jego uczestników oraz pozasobowy materiał dowodowy w postaci sprawozdania sądowo – lekarskiego wraz z opinią Sąd I instancji właściwie skonstatował, że składowa zachowania wszystkich oskarżonych wskazuje, że obejmowali oni swoją świadomością podejmowane przez siebie zachowania, które wyczerpały znamiona przestępstwa rozboju (nie miał miejsca żaden eksces). Wszyscy oskarżeni doskonale zdawali sobie sprawę ze swojej siłowej przewagi, byli nastawieni na wyrządzenie krzywdy pokrzywdzonym, aby w efekcie dokonać zaboru posiadanych przez nich rzeczy.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwym jest, że nawet jeśli oskarżeni przystąpili do ataku na pokrzywdzonego K. M. jedynie z chęci wyładowania na nim agresji, pokazania swojej dominacji (jak wskazał K. M., ale również oskarżony M. J. (1) powodem zaczepienia było „krzywe spojrzenie”) to już w czasie stosowania wobec pokrzywdzonego przemocy, jego bicia i kopania powstał u oskarżonych zamiar zaboru należącego do niego mienia. Świadczy o tym to z jaką intensywnością i determinacją doszło do przeszukiwania osoby pokrzywdzonego i jego rzeczy. Poprzedziło to także pytania, czy pokrzywdzony jest w posiadaniu pieniędzy. Oskarżeni nie uwierzyli K. M., że ich nie ma, stąd – jak zeznał pokrzywdzony – B. A. przeszukiwał jego odzież, wyjął portfel, podał (...), a ten go przeszukał (k. 41, 62). Nadto

zauważyć należy, że oskarżeni od razu dążyli do tego, aby „spieniężyć” odebrany przedmiot – telefon komórkowy (zastawili go w lombardzie) i zakupić alkohol.

Podobnie rzecz się ma jeżeli chodzi o czyn przypisany B. A. popełniony na szkodę P. M.. Pokrzywdzony zeznał, że podczas bicia B. zapytał go czy ma pieniądze i jeśli ma to ma mu je dać. Następnie kiedy usłyszał, że pokrzywdzony ma jedynie 2,10 zł. oskarżony zaczął przeszukiwać jego rzeczy, plecak ostatecznie zabierając mu kurtkę. Jedynie determinacja pokrzywdzonego i nabranie odwagi w związku z wyjściem na ulicę, gdzie chodzili ludzie spowodowała, że idąc za oskarżonym B. A. zdołał wyrwać mu kurtkę (32).

Przeciwnie do twierdzeń obrony, analiza sekwencji tych zachowań nie pozwala w żadnym razie uznać, że po pobiciu P. M. zabrał mu kurtkę jedynie z przekory, nawet jeśli wziął tylko kurtkę, a pozostawił inne rzeczy, w tym przywoływaną przez obrońcę lutownicę. Pytanie o pieniądze, przeszukiwanie odzieży, plecaka świadczy jednoznacznie o silnej aktywności i woli zaboru mienia P. M.. Samo to, że zachowanie oskarżonych cechowało się pewną spontanicznością i zabarwieniem właściwym dla czynów o charakterze chuligańskim, nie wyklucza rabunkowego zamiaru oskarżonych. Podobnie nie wyklucza go fakt zaboru niektórych, a nie wszystkich rzeczy pokrzywdzonych przedstawiających jakąkolwiek wartość.

Trzeba również podkreślić, że ustalenie powstania zamiaru zaboru mienia u sprawców nie tylko przed, ale także w trakcie stosowania określonych w art. 280§1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę (w tym używaniu przemocy) prowadzi do konstatacji, że takie zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa rozboju i prowadzi do przyjęcia odpowiedzialności za to przestępstwo, a nie dwóch przestępstw pozostających w zbiegu realnym z art. 158§1 k.k. oraz z art. 278§1 k.k. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt III KK 230/10, LEX nr 785606).

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy wywiezione ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wskazują na to, że w pewnym momencie podczas ataku na pokrzywdzonych u oskarżonych powstał zamiar uzyskania od nich korzyści materialnych, za które będą mogli nabyć alkohol (po zdarzeniu natychmiast zastawili zabrany telefon i zakupili piwo).

Przestępstwo rozboju jest działaniem dwutorowym nakierowanym na cudzą rzecz ruchomą oraz na życie i zdrowie człowieka. Skoro w sposób prawidłowy ustalone zostało, że oskarżeni działając w wyżej opisany sposób, dopuścili się obu tych zachowań, Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 280§1 k.k. przyjmując, że swoim zachowaniem oskarżeni wyczerpali znamiona przestępstwa rozboju (w przypadku B. A. także w zjawiskowej formie usiłowania).

Chybiony okazał się również zarzut sformułowany przez obrońcę oskarżonego M. J. (1), a dotyczący naruszenia art. 5§2 k.p.k. Jak wskazuje się w orzecznictwie nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5§2 k.p.k. na tej podstawie, że strony zgłaszają wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 118/13, LEX nr 1409140).

Tymczasem apelująca powołując się na wątpliwości, których Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego zarzuciła Sądowi Rejonowemu dowolność w ocenie materiału dowodowego. Taki zarzut nie mógł podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Sąd I instancji ocenił materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów i nie powziął wątpliwości, które winien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych. Takie wątpliwości nie stały się również udziałem Sądu Okręgowego.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również wysokość wymierzonych oskarżonym kar.

Niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar, wymierzona za przypisane oskarżonemu przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. Wyrok SN z dnia 30.11.1990r., OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39). Ponadto, jak wskazał Sąd Najwyższy, „zarzut rażącej niewspółmierności kary można skutecznie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą” (por. Wyrok SN z dnia 11.04.1985r., OSNKW 1985, Nr 7-8, poz. 60).

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy i to kategorycznie, iż wymierzając oskarżonym M. J. (1) i B. A. kary Sąd I instancji uwzględnił dyrektywy wymiaru kary wymienione w art. 53 k.k. i żadną miarą nie można ich uznać za rażąco surowe.

Zgodnie z przepisem art. 53 k.k. Sąd ma obowiązek uwzględnić przy wymiarze kary stopień winy sprawcy, stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Winien też uwzględnić okoliczności dotyczące przedmiotowej i podmiotowej charakterystyki przestępstwa, osoby sprawcy i jego stosunku do pokrzywdzonego.

Sąd Rejonowy dokonując wyboru rodzaju kar i ich wysokości powyższe dyrektywy miał na uwadze i właściwie je ocenił.

Niewątpliwie zarzucone oskarżonym M. J. (1) i B. A. czyny charakteryzują się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Oskarżeni zaatakowali słabszych, nad którymi mieli przewagę siły. Zarówno obaj oskarżeni wobec pokrzywdzonego K. M., jak i sam B. A. wobec P. M. stosowali przemoc polegającą na uderzeniu pięściami, a po ich upadku na ziemię dalszego bicia i kopania. Upadek na ziemię K. M., zamiast zaprzestania ataku, spowodował jego eskalację. Wszyscy z tej grupy przystąpili do jego kopania. Także w sytuacji z P. M. upadek na ziemię spowodował jedynie natężenie agresji B. A..

Taką agresję zapoczątkowało przekonanie oskarżonych o swojej wyższości. Jak wskazał w swoich zeznaniach M. K., ale czego w zasadzie nie ukrywał również oskarżony M. J. (2) (k. 49) oskarżeni mówili do K. M., że „jest frajerem, że się w galerii nie zjeżdża wzrokiem byle kogo jak się nie jest kozakiem” (k. 41v). Świadczy to o butności oskarżonych. Jednocześnie wcześniej spożywając alkohol, postanowili zdobyć na niego od pokrzywdzonych kolejne środki finansowe. Jak wskazał P. M. w trakcie bicia B. A. pytał go o posiadane pieniądze, a następnie przeszukał. Ten sam scenariusz został zrealizowany w drugiej fazie ataku na K. M.. Tym razem przeszukiwania osoby i rzeczy pokrzywdzonego dokonywali B. A. i M. J. (1).

Nadto, co zostało właściwie uwzględnione przez Sąd Rejonowy przy wymiarze w/w oskarżonym kar, pomimo młodego wieku, ponownie w ten sam sposób weszli oni w konflikt z prawem. Swoich czynów w/w oskarżeni dopuścili się mając świadomość toczącego się przeciwko nim postępowania karnego o czyny m.in. z art. 280§1 k.k. W dniu 29 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy wydał nieprawomocny wyrok skazując M. J. (1) i B. A. za siedem tego rodzaju czynów. Nie skłoniło to oskarżonych do żadnych przemyśleń, a wręcz przeciwnie do kontynuowania przestępczych zachowań, do lekceważenia nie tylko cudzej własności, ale także zdrowia i życia innych osób. Zaprezentowaną przez nich postawę należało ocenić jako wyjątkowo niebezpieczną.

W świetle tych ustaleń – wbrew stanowisku obu apelujących – nie budzi wątpliwości fakt konieczności zastosowania wobec oskarżonych kar izolacyjnych. Ich wymiar również zastał właściwie ustalony przez Sąd I instancji. Zauważyć należy, że w przypadku obu oskarżonych kary zostały wymierzone raczej w dolnych granicach zagrożenia za popełnienie przestępstwa rozboju (zagrożenie wynosi od lat 2 do lat 12). Sąd Rejonowy uwzględniając popełnienie przez B. A. dwóch przestępstw, w ramach przyjętego ciągu, wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności, natomiast M. J. (1) za przestępstwo popełnione na szkodę K. M. 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu Okręgowego kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym są współmierne do stopnia ich winy i społecznej szkodliwości dowiedzionych im przestępstw i są karami sprawiedliwymi, które należy realizować cele zapobiegawczo – wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając na uwadze powyższe i nie uwzględniając zarzutów apelujących w żadnej części, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy rozstrzygnął na mocy art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonych, wobec których orzeczono bezwzględne kary pozbawienia wolności, zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym orzeczono zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 461 j.t.).